GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO — 12.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Stycznia 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Kommissja rządowa sprawiedliwości.

Ogłasza: iż rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 16 grudnia r. z. 1828 wydaném, zapis summy kapitalnéj złp. 2000 z procentem po $\frac{5}{100}$ na dobrach Blichowie z przyległościami w powiecie i województwie płockiém leżących, zahypotekowanéj, na wieczny fundusz dla kościoła w Blichowie, aktem urzędowym w dniu 6 lipca 1821 i testamentem urzędownie na dniu 25 sierpnia t. r. przez niegdy xiędza Andrzeja Staszewskiego emeryta w Łowiczu zdziałanym, uczyniony; stosownie do art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. — w Warszawie d. 3 stycznia 1829 r. Minister prezydujący: — Ig. Sobolewski. — Za sekretarza jeneralnego: *Młodzianowski.*

— W Kurjerze sobotnim, czytamy następujące, ciekawe zdarzenie: — „Obywatelka tutejsza, mająca lat 58, a od zamąż pójścia, to jest: przez lat 40 ciągle mieszkająca na Rybakach lub przy ulicach Brzozowéj i Mostowéj, zawsze zajęta gospodarstwem i wychowaniem 12ściorga dziatek; nie znała innéj części Warszawy prócz téj w któréj tak długo mieszkała. Teraz dopiéro piérwszy raz widziała Nowyświat, ulice Elektoralną i Królewską, a to odwiedziwszy swe córki, które niedawno poszły za mąż i na tych ulicach mieszkają.“

— *Wystawienie tragedji Andromaki w nowem tłomaczeniu.* — Acz nie pilny uczęszczacz widowisk teatralnych, nie mogłem jednak przewieść na sobie, bym nie poszedł widzieć przedstawienia nowo przełożonéj Andromaki Rasyna. Słyszałem ją kilkokrotnie czytaną w rękopismie, lecz deklamacja nowe (jeżeli można) wdzięki i dobitność wybornym tym rymom nadała; jakoż przy najściślejszéj wierności, jakaż moc, gładkość, i w samém wypracowaniu łatwość. Rzekłbyś że na oryginalną patrzysz tragedją. Powątpiewano by język nasz, tak celny w wydaniu myśli wyniosłych i silnych, również szczęśliwie mógł tkliwe wydać uczucia. Tłómacz wczorajszéj sztuki powątpiewania te zgładził. Oby takie w Andromace odebrawszy oklaski, przełożył i inne sztuki Rasyna. Brytanikus, Ifigenia powinnyby go zatrudnić, a mowa ojczysta nowe piękności i nowe zbogacenia winną mu będzie.

Co do aktorów, dołożyli pilności w oddaniu i nauczeniu się ról swoich: nic przydać nie można do sprawiedliwie zasłużonéj już chwały JPani Ledóchowskiéj; jak zawsze, była wyborną. JPanna Żuczkowska chlubnie spełnia powzięte o sobie nadzieje. Nie w obcych wzorach, w sercu swém i rozwadze szuka stopniowań i odcieniów tych wszystkich uczuciów, któremi w roli Hermiony miotaną jest na przemiany. Jaka w rozrzewnieniach tkliwość, jaka moc i zapał w uniesieniach, jakie zgłębienie i przenikłość w scenie uszczypliwéj z Pyrusem ironji. Niech pochwały te zachęceniem staną się JPannie Żuczkowskiéj do nieustawania w pracach i szczęśliwych jéj usiłowaniach. Radzilibyśmy JPanu Werowskiemu, posiadającemu tak piękny talent tragiczny, w uniesieniach swoich trafniejsze zachować stopniowania. Przywołany tłómacz wymienić się nie dał. JPanna Żuczkowska, Werowski i Kudlicz przywołanemi zostali. Z rzęsistemi oklaskami publikum sztukę tę przyjęło. *J. U. N.*

(Artykuł nadesłany.) Będąc na ostatniém wystawieniu *Andromaki*, nowego tłómaczenia, miałem sposobność uczynić następującą uwagę: Publiczność przy końcu sztuki żądała wiedzieć nazwisko tłómacza. Na doniesienie, iż tłómacz bezimiennie swoją pracę teatrowi ofiarował, dano huczne *bravo*. Niewiem czyli ten oklask odpowiada zamiarowi publiczności? Bo, sądząc z upodobania, z jakiem sztuka była słuchana, wnosićby należało że *bravo* znaczy pochwałę. Tymczasem, biorąc na uwagę poprzedzającą okoliczność, to jest odpowiedź aktora, że tłómaczenie było bezimienne, możnaby mniemać, iż publiczność dała *bravo* za to, że się tłómacz nie wy-

mienił. Zostawiam ten wypadek do namysłu przyjaciołom jasnego tłómaczenia się: niechajby wynaleźli środek któryby usunął wszelką w tej mierze wątpliwość. Dotychczasowe bowiem zwyczaje parterowe dwuznacznie się tłómaczyć mogą. *M.*

— (*Artykuł nadesłany.*) W 1szym numerze Gazety Polskiéj z roku bieżącego, pomiędzy wiadomościami z Francji, doniesiono: że doktór Drouge ogłosił, iż najskuteczniejszym środkiem przeciw otruciu grzybami, jest lekarstwo z oliwy i proszku węglanego. Corocznie trafiają się u nas nieszczęśliwe przypadki z otrucia grzybami, dla czego nader potrzebnémby było upowszechnienie środka zapobiegającego takim przypadkom. Upraszają się więc szanowni lekarze krajowi, do znajomości sztuki miłość ludzkości łączący, aby rozpoznawszy lekarstwo przez Pana Dronge ogłoszone, w prostym i dla wszystkich zrozumiałym wykładzie, wskazali sposób jego użycia. — W Kaliszu d. 6 stycznia 1829. — A. S.

— Dziś zimna stopni 10.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 30 *grudnia.* P. Rowland Stephenson; spólnik domu handlowego Remington, Stephenson i komp. zniknął i zabrał z sobą większą część funduszów, mówią, że w samych papierach skarbowych i banknotach 200,000 f. s. P. Stephenson był członkiem parlamentu z Leominster i w ostatnich czasach żył w wielkim świecie, opiekował się teatrami, wdawał się w spekulacje górnicze i z resztą, jako człowiek i kupiec był poważany. Już w zeszłym tygodniu rozeszły się niepomyślne wieści o tym domu i z tego powodu większa część banków prowincjonalnych cofnęła swoje kapitały, tak, iż strata nie jest wielka. Mnóstwo policjantów ściga go, a lord major wydał rozkaz aresztowania go, ponieważ za przeniewierzenie się papierów skarbowych, przepisana jest kara śmierci. Jedni mówią, że Stepheson jest jeszcze w Londynie i czeka na sposobność poprawienia swoich interessów; drudzy sądzą, że popłynął do Ameryki. Dom handlowy do którego należał, przestał tymczasowo płacić.

— Gubernator Jerzy Don donosi z Gibraltaru, że epidemja bardzo się zmniejszyła, a z dotychczasowych chorych niema żadnego, któregoby nie można wyleczyć.

— Sąd w Edinburgu skazał niejakiego Burke na karę śmierci, za to, że ludzi poił, potém dusił, dla tego, aby sprzedawać trupy do sekcji anatomicznych.

— Podług doniesień z Madras z d. 24 sierpnia, umierało w Sanguhn bardzo wiele ludzi, tak iż wielkorządzca birmański rozumiał, że złe duchy wpływ swój wywierają i dlatego kazał z armat strzelać, w mniemaniu, że rozpędzi legjony piekielne.

— Doświadczenia pana Perkins robione z działem parowym w Vincennes, nie powiodły się. Tymczasem panowie Perrier i Edwards, znakomici inżenjerowie, czynią dalsze doświadczenia, podług modelów które im rząd francuzki udzielił.

— W bliskości Liwerpol zakładają cmentarz, który będzie napiękniejszy w całéj Anglji, a nawet przejdzie w w wielu względach sławny cmentarz paryzki, zwany *Pere la Chaise.*

— Pani Catalani dawała niedawno koncert w Newcastle, na którym miała 300 słuchaczy.

— Pewien biegły mechanik w Manchester zatrudnia przeszło stu robotników, do budowania przędzalni bawełny dla Indjów.

TURCJA. *Ze Stambułu d.* 28 *listopada.* — Słychać, że Porta otrzymała od Pana Zuylen posła Niderlandzkiego, wyciąg z pisma lorda Stratford Canning, w którym pisze do niego o układach tyczących się uznania przez Portę niepodległości kraju greckiego. W celu przygotowania dywanu do oświadczenia które w téj mierze drogą urzędową nadejdzie, jak niemniéj dla zbadania jéj sposobu myślenia, zakomunikował baron Zuylen reisefendemu sposobem konfidencjonalnym całe pismo od lorda Stratford Canning odebrane, i upraszał go, aby mu w tym przedmiocie zdanie swoje udzielił. Reisefendi przyjął bardzo uprzejmie przyjacielskie zaufanie posła Niderlandzkiego, ale na zapytanie: — » Co Porta czynić zamyśla gdy odbierze postanowienie dworów, na które albo jéj przystać wypadnie, albo być świadkiem, jak bez jéj przyzwolenia mocarstwa Grecją uznają?» — odpowiedział reisefendi obojętnie, i dał do zrozumienia, że on jest tylko organem, bynajmniéj zaś duszą ministerjum otomańskiego, i dla tego wypada mu piérwéj zasięgnąć zdania swoich kolegów, nim swoje własne wynurzy. Co się jego samego dotycze, oświadczył, że nie pojmuje wcale, jakim sposobem może być mowa o przywróceniu Grecji w formie zamierzonéj, w jego albowiem przekonaniu, oswobodzenie Grecji, pociąga za sobą konieczny zamiar obalenia państwa tureckiego w Europie. Nie w Eginie ani w Napoli, była stolica władzców Grecji, ale w Konstantynopolu a Porta jeżeli jest winna dawniéjszy wzrost swéj marynarki posiadaniu téj stolicy casarzów, nie może teraz jak tylko przewidywać upadek téjże przez wzrastającą potęgę morską mieszkańców Archipelagu. Nie można więc żądać, aby na to przystała.

— Nad ufortifikowaniem Stambułu, pracują bez przerwy a lubo nie pozwalają nikomu z obcych zbliżać się, widzieć jednak z daleka można, że roboty na wielką skalę są prowadzone. (G. B.)

WYSPY JONSKIE. *Z Korfu dnia* 17 *grudnia.* — Donoszą z Patras pod d. 6 grudnia, że w Vrachi o 10 mil od Patras w prowincji Kalawrita pokazała się choroba za-

raźliwa, która zdaje się być powietrzem morowém. Jak tylko wiadomość o tém doszła, postanowiły władze francuzkie w Patras, rozciągnąć kordon zdrowia i wysłać lekarzy na miéjsce, aby powziąść pewne wiadomości o chorobie. Daléj postanowiono, iżby od d. 6 grudnia zacząwszy, wszystkie statki, zawijające do Patras z zatoki, podciągnięte były pod 40dniową kwarantannę, i ażeby im nie było wolno odbywać dalszéj żeglugi przed upłynieniem tego terminu. Statki takie nie powinny się zbliżać do Patras, a miéjsce do zarzucania kotwic oznaczono w bliskości warowni morejskiéj.

— Dnia 6 grudnia, wyszedł w Patras piérwszy numer wydawanego przez P. Raybaud w wielkim formacie raz na tydzień dziennika, pod tytułem *Courrier d' Orient, Journal politique, commercial et litteraire.*

— Wychodząca w Korfu gazeta, z d. 13 grudnia donosi, że dnia 3 grudnia, po długiéj blokadzie przez dwutysięczne wojsko greckie pod dowództwem Vasso, Turcy z twierdzy Salony ustąpili. W prowincji Karpenisi i w górach Agrafa, miało zajść kilka bitew między Turkami i Grekami.

— Poseł angielski P. Stratford Canning napisał z przystani pod Poros, dnia 23 listopada do prezydenta hr. Capodistrias list następujący: Panie Hrabio! Od czasu, jak miałem zaszczyt widzieć się z JWPanem, dowiedziałem się niewątpliwie, że kilku Turków, schwytanych przez wojsko greckie w Rumelji, po przyprowadzeniu ich przed kilkoma dniami do Eginy, z rozkazu kommendanta, który ich do niewoli był zabrał, rozpaloném żelazem na czole piętnowano. Obecność moja w tém miejscu i charakter publiczny, który jeszcze przy Porcie pełnię, wkładają na mnie obowiązek wyrażenia JWPanu otwarcie bolesnych uczuć, jakie we mnie obudził czyn, tak bardzo przeciwny przestrzeganym zwyczajom wojennym i prawom ludzkości. Bardzo wdzięczny będę, jeśli mnie P. Hrabia uwiadomisz jakich użyć chcesz środków, co niewątpliwie jest jego zamiarem aby jawnie naganić takie barbarzyństwo i zapobiedz powrotowi onego na przyszłość. Znajomy mi sposób myślenia JWPana, jest dla mnie dostateczną rękojmią, że przedmiot niniejszego listu należycie oceniony będzie, a ja korzystam z téj sposobności, aby ponowić JWPanu zapewnienie wysokiego poważania.

— Prezydent Grecji odpisał posłowi angielskiemu dnia 25 listopada w ten sposób: Panie Pośle! Spodziewam się że JWPan nie będziesz wątpił o szczerém ubolewaniu, jakie uczułem, dowiedziawszy się o czynie nieszczęśliwym, wymienionym w liście, którym mnie dnia onegdajszego zaszczyciłeś. Podobnież nie będzie JWPan wątpił o środkach, jakie przedsięwziąłem, aby na przyszłość nic takiego nie wydarzyło się. Tymczasowo pozwolisz mi JWPan udzielić sobie wyjątki z dwóch urzędowych rapportów. Jeden objaśnia powody barbarzyństwa, jakiego się niektórzy żołnierze nasi dopuścili; drugi dowiedzie JWPanu, że wojsko i dowódzca onego (Dymitry Jpsylanty) względem nieprzyjaciela trzymają się zasad honoru. Pozostaje mi tylko podziękować JWPanu, za życzliwe zajmowanie się Grecją. List, na który mam zaszczyt odpowiadać, jest tego nowym dowodem. Przy téj sposobności zapewniam JWPana o mojém wosokiém poważaniu.

Wyjątek z rapportu nadzwyczajnego kommissarza departamentu zachodnich Sporad d. JW. Prezydenta.

Z Eginy, d. 20 listopada 1828. Pięćdziesiąt pięciu jeńców, pomiędzy którymi kilku officerów, przybyło dzisiaj do Eginy. Przysłał ich tutaj Chiljarch Kitzo Tsavellas pod eskortą kilku ze swego korpusu officerów. Niektórzy z tych jeńców mają na czole piętna gorącém żelazem wypalone. Obowiązkiem jest mojém, udzielić rządowi w téj mierze niejakich objaśnień, aby ztąd poznać mógł, jak wypadek ten wydarzył się. Znajomy jest dobrze sposób wojowania greckich i tureckich milicji. Zanim walczący bój rozpoczynają, wyzywają się wzajemnie (na wzór bohaterów Homera) nie szczędząc wyrzutów i groźb. Tak też stało się tą razą między bejem Prewiste i Tsavellą. Piérwszy kazał powiedzieć greckiemu dowódzcy, że, jeśli się odważy przybliżyć do niego i jeśli go żywcem schwyta, każe go wy.........; Tsavella odpowiedział, że radzi mu cofnąć się, gdyż jeśli dostanie jego samego, lub żołnierzy jego, każe ich na czole piętnować. Szczęście wojenne nam sprzyjało. Jeszcze dodaję, że pomiędzy jeńcami nie piętnowano żadnego officera, powtóre, że piętno na czele prostych żołnierzy, w kilku dniach ze szczętem zniknie.

Wyjątek z rapportu Stratarchy Jpsylantego do JW. Prezydenta.

Kazałem zapowiedzieć Muhardarowi adze, który miasto Livadia zajmował, aby z miasta ustąpił, i ofiarowałem mu zaszczytną kapitulację. Żądał odemnie pięciodniowego terminu dla dania stanowczéj odpowiedzi. Wyruszyłem zatém, i odparłszy Turków, aż do klasztoru S. Eliasza, otrzymałem propozycje do zawarcia konwencji. Turcy i albańscy officerowie przybyli z miasta i gdy konwencja podpisaną została, wszyscy żołnierze poszli za swymi dowódzcami. Wojsko wraz z jazdą, składa się blisko z 1000 ludzi. Albańczykowie wyruszyli ku Zeitun, dokąd zaprowadzili z sobą Muhurdara agę, od którego żądają zaległego żołdu. Turcy poszli ku Negropontowi. Owe tysiąc żołnierzy, wraz z dowódzcami swymi, podpisali akt w którym obowiązują się, nie wojować z Grekami w ciągu teraźniejszéj wojny. (D. A.)

ZJEDNOCZONE KRAJE AMERYKI PÓŁNOCNEJ. — Prezydent John Quincy Adams otworzył w Washingtonie dnia

2 Grudnia posiedzenia kongresu następującém poselstwem. „Zmiany od końca ostatnich posiedzeń w stosunkach naszego związku z naszymi bliźnimi w rodzie ludzkim, sprzyjały w ogólności utrzymaniu pokoju i zgody. Niestety, wybuchnęła wojna, między państwem rossyjskiem, jednem z tych których handel w ciągłéj z krajem naszym zostawał czynności, i portą ottomańską, narodem, którego odległość jeograficzna, usposobienie religijne i zasady rządowe tego są rodzaju, iż nie bardzo dozwalały zawiązywania z nim stosunków wzajemnéj życzliwości i trzymały nas w ciągłém od niego oddaleniu obojętném i obcém. Obszerne, urodzajne i ludne kraje sułtana należą raczéj do azjatyckiego, niż do europejskiego oddziału rodu ludzkiego. Przyjęte są tylko w części do systematu europejskiego, a prowadzone od wieku wojny Turcji z Rossją i Austrją, nie przerywały stosunków przyjacielskich z innemi mocarstwami européjskiemi. Ani Francja, ani Anglja nie miała w nich udziału i zapewne teraz nie będą go miały.“ Prezydent powiedział następnie, że ma nadzieję, iż Rossja dla ukończenia sprawy greckiéj skuteczną zdziała dywersję; że handel zjednoczonych krajów z Francją w ciągu roku znacznie się pomnożył; że pretensje obywateli amerykańskich do rządu francuzkiego z czasów rewolucji pochodzące, jeszcze nie są zaspokojone, ale jest nadzieja, że będą; że względem oznaczenia granic północno-wschodnich z rządem angielskim ułożono się, iżby król niderlandzki był sędzią polubownym. Stosunki handlowe z Anglją zasługują na największą rozwagę kongresu i wymagają w polityce obudwu rządów ducha zarazem przezornego, jak pojednawczego. Ostatnia taryffa i kilka postanowień parlamentowych, zmieniły ich istotę, a zakaz początkowo w Anglji, w zjednoczonych krajach zaś w odwecie względem bezpośredniego handlu z osadami angielskiemi wydany, pociągnął za sobą ten tylko skutek, iż się w handlu nowe otworzyły kanały. Ani wywóz, ani żegluga zjednoczonych krajów nie poniosły z tego powodu żadnéj straty, gdy tymczasem osady za najpotrzebniéjsze artykuły żywności tym drożéj musiały się opłacać. Powrotne przyjęcie owego dawnego i prawie osławionego systematu wyłączności handlu osadniczego, nie przyniosło żegludze angielskiéj żadnéj korzyści; chwycono się zatém innych środków, które jeszcze bardziéj przeciw żegludze zjednoczonych są wymierzone, i które jeśli nie będą zmienione, z wyraźnemi zawarowaniami konwencji handlowéj, obadwa kraje obowiązującéj, jawnie się nie zgodzą. Jednakże konwencję tę znieść można przez dwunastomiesięczne z każdéj strony wypowiedzenie. Traktat przyjaźni, żeglugi i handlu z Austrją, gotowy już jest do podpisania. Opiera się na systemacie wzajemności, na którym wszystkie nasze dawniéjsze i nowsze traktaty mniéj więcéj są ugruntowane, jakkolwiek tu i owdzie z wewnętrznemi urządzeniami, albo handlowemi monopoliami innych w kollizji zostają i przez jednostronne stosunki obostrzone i ograniczone zostały. Odtąd panujący na półkuli naszéj system osadniczy runął, i rzereg rewolucji zmienił osady po większéj części w niepodległe kraje. Ale i z pozostałemi w uległości matce ojczyzny krajami, oprócz angielskich prowadzą zjednoczone kraje wolny handel. Co do pretensji obywateli amerykańskich do rządu duńskiego, pochodzących z owego czasu, w którym nie było w zwyczaju szanować prawa handlu neutralnego, odpowiedział był król duński, że w czasie spokojniéjszym i pomyślniéjszym rozważone i według sprawiedliwości zaspokojone będą. Jakoż część ich już została zaspokojoną. Z krajami południowo-amerykańskiemi zostają zjednoczone kraje w przyjacielskich stosunkach. Z powodu wielu przeszkód nie zawarto jeszcze z Mexykiem traktatu handlowego i o oznaczenie granic. Wojna domowa w Rzpltéj środkowéj Ameryki nie sprzyjała naszym stosunkom handlowym, i z żalem patrzymy na niezgodę i poruszenia rewolucyjne w Kolumbji i Peru. Tém bardziéj radzi jesteśmy z zawarcia traktatu między Buenos-Ayres i Kolumbją, przyczem należy uczynić uwagę, że pretensje nasze do Brazylji już w części zaspokojone zostały, a układy względem pozostałych, w najpomyślniéjszym są biegu. Z układów tych spodziewać się należy traktatu żeglugi i handlu, opartego na zasadach liberalnych. Najpomyślniéjsze widoki przychodów skarbowych, przechodzą wszelkie oczekiwanie. Przewyżka w skarbie wynosiła d. 1 stycznia 1828, oprócz summ, jakie zapłaciła Anglja w skutku konwencji z r. 1826, summę 5,861,972 dol. Od dnia 1 stycznia, do 30 września, dochód skarbowy, o ile go teraz obliczyć można, wynosił 18,633,980 dol; dołączywszy do tego przychód ostatniego kwartału, całoroczne dochody wyniosły by summę 24,940863 dol. Roku 1828 wpłynęło zatem do skarbu prawie o dwa miljony więcéj, niż się spodziewano na początku ostatniego kongresu. Od 1 stycznia do 30 września przyniosło cło blisko 22,997,000 dol. a w ostatnim kwartale przyniesie jeszcze zapewne 5,000,000 dol. a zatém dochód z cła powiększy się o miljon w porównaniu z r. 1827. Na umorzenie długów wydano 9,000,000 dol, a oprócz tego zapłacono procentów przeszło 3,000,000 dol, tak iż dług narodowy w d. 1 stycznia 1829 tylko 58,362,155 dol. wynosić będzie. Jest nadzieja, że dochody w roku 1829 pozwolą spłacić 10,000,000 dol. długu. W dalszym ciągu poselstwa zastanawiał się prezydent nad nową taryfą, usprawiedliwiał ją, jako konieczny skutek praw handlowych W. Brytanji i usiłował odeprzeć czynione jéj zarzuty. Przeciwnicy owéj taryfy utrzymywali, że zmniéyszy dochód; dzisiaj jest jeszcze zawcześnie, uważać przepowiednię tę za mylną, wszelako dotychczas nie pokazały się podobne symptomata; zawsze jednak sprzyja ona przemysłowi krajowemu. Jeśli pokaże się szkodliwą dla rolnictwa, zmiany w niéj będą konieczne. „Zjednoczone kraje Ameryki i lud każdego z pojedynczych krajów, z których się składają, mają każdy dla siebie najwyższą władzę. Członkowie rządów federacyjnych złożyli przysięgę na zachowanie konstytucji ogółu federacji i pojedyńczych krajów, i konstytucja nie przypuściła, iżby między obiedwoma władzami kollizja zajść mogła, podobnie jak naród cnotliwy w starożytności przez pięć wieków obszedł się bez prawa, karzącego ojcobójstwo.“ Prezydent napomina w końcu, aby pojedyncze rządy przeciw postanowieniom związku federacyjnego żadnego nie stawiały oporu.

(G. H.)

TEATR NARODOWY. Dziś opera Cyrulik Sewilski.

Kantor główny Gazety Polskiéj jest przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163.

---

w DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472.